

Dzisiejsza poligamia u Mormonów

reportaż *Kobiety i życia*

W sennym, amerykańskim miasteczku żyją mormoni wyklęci przez swój oficjalny kościół. Każdy mąż ma po kilka żon, a one mają wiele dzieci. I wszyscy są zadowoleni!



Jim Harmstron jest liderem grupy z Manti i ma **osiem żon**, które mieszkają w trzech oddzielnych domach. Od lewej Pauline, z którą jest rok po ślubie, potem Jeanine, Karen, Anna-Mae, Elaine, Laura, Gala i Helen, z którą jest najdłużej, bo sześć lat. Razem wychowują **67 dzieci**. Jim z każdą żoną brał ślub kościelny. Zawarcie związków cywilnych spowodowałoby oskarżenie go o bigamię i aresztowanie

Mężczyzna pragnie posiadać więcej niż jedną żonę, a kobieta więcej niż jedno dziecko. Taka jest między nimi różnica dana przez Boga — twierdzi Jim Harmston, lider Rady Dwunastu stojącej na czele ekskomunikowanych za wielożeństwo członków Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich, czyli mormonów. A Jeanine, jedna z ośmiu żon Jima i matka dziesięciorga dzieci dodaje: — W dzisiejszym świecie kobiety biorą pigułki antykoncepcyjne, bo muszą same zajmować się domem i zarabiać na życie. Lepiej pozwól swemu mężowi rozwiązywać twoje problemy i pomagać w kłopotach. W końcu po to on jest.

Sekrety wielożeństwa

Wyklęci mormoni mieszkają w Mann, małym, spokojnym miasteczku otoczonym górami, kilkadziesiąt kilometrów od pełnego życia Salt Lake City. Nie ma tam ani billboardów, ani supermarketów, ani krzykliwych neonów. Życie toczy się nieco staroświeckim rytmem. Manti leży w stanie Utah, krainie mormonów.



Jedna z czterech żon Barta Malstroma, Nicole jest w ciąży. Będzie to trzynaste dziecko w tej rodzinie, której dorośli członkowie pracują we własnej fabryce leków.

Według ostatnich danych **w Ameryce żyje 30 tysięcy poligamicznych rodzin** (pogrubienie moje — przyp. Mariusz Agnosiewicz.). Zmęczeni ciągłymi prześladowaniami za posiadanie wielu żon, próbują zachęcić do poligamii, pokazując, że wiodą normalne, zgodne małżeńskie życie. Uważają, że wielożeństwo wywodzi się z Biblii, ponieważ jest tam napisane, że Abraham i Jakub mieli po kilka żon. - Ludzie myślą, że uczestniczymy w jakiś orgiach i że spotykamy się w łóżku w piątkę - mówi Tamara (lat 41, która mieszka wraz z mężem, Raudym Maudlseym (lat 46) i trzema jego innymi żonami. — Każdy związek to oddzielna i całkowicie prywatna sprawa. Nic nie wiem o miłosnym życiu mojego męża z innymi żonami. One nie wiedzą nic o moim.

Raudy wyjaśnia, że decyduje się na spędzenie nocy z tą żoną, na którą ma właśnie ochotę. Zawsze śpi tylko z jedną. Uważa, że gdyby znalazł się w łóżku na raz ze wszystkimi żonami, zniszczyłoby to ich zgodne małżeństwo. Jeff Hanks (38), który ma tylko dwie żony, przestrzega: — Ślub można brać tylko w kościele. Nie wolno zawierać związków cywilnych. Mogą cię wtedy złapać, oskarżyć o bigamię i wsadzić do więzienia.

W potocznym osądzie bowiem mężczyzna, który ma więcej niż jedną żonę w tym samym czasie uważany jest za bigamistę (a to jest karalne) i człowieka niemoralnego. Ludzie go potępiają. Bolesnie przekonał się o tym Joseph Smith, założyciel Kościoła Mormonów, który za sprowadzenie do domu kolejnej małżonki zapłacił głową! Jego naśladowcy schronili się na bezdrożach stanu Utah i otwarcie praktykowali tam poligamię aż do niedawnych czasów. Dziś Kościół Mormonów, rozpowszechniony na całym świecie, pozwala na posiadanie tylko jednej żony, ale część jego wyznawców czynnie opowiada się za starymi zwyczajami. Zapłacili za to wyrzuceniem z kościoła.

Gromadka żon

Mężczyźni z Rady Dwunastu z Manti mają, licząc razem ich życiowe partnerki, ponad 40 żon. Nie są to zaniedbane fanatyczki religijne, lecz eleganckie, wykształcone kobiety, często z dyplomami uniwersyteckimi. Bart Malstrom (lat 39) jest właścicielem małej fabryczki produkującej leki homeopatyczne, którą prowadzi wraz z czterema żonami i dwanaściorgiem dzieci. Jedna z jego żon zapewnia: — Nie przeszkadza mi, że dzielę się Bortem z innymi kobietami. Uważam, że poligamia jest naturalnym sposobem życia.

Nikt nie zmusza kobiety do zawarcia takiego związku lub wytrwania w nim, jeśli okaże się, że nie ma na to ochoty. Życie Barta jest tego dowodem. Jeszcze trzy lata temu miał pięć żon, teraz ma tylko cztery. Jedna odeszła. Mormoni z Manti uważają, że ich hierarchia kościelna zlikwidowała wielożeństwo, nie z powodów religijnych lecz, by zachować „polityczną poprawność”, czym ostatnio w Ameryce wszyscy się przejmują. Zachwalając wielożeństwo mormoni z Manti zaczynają od ostrzeżenia: małżeństwo z kilkoma żonami oparte wyłącznie na seksie na pewno nie uda się. Znalezienie czasu na seks z każdą żoną to problem i wielka odpowiedzialność.

- Jeśli jesteś kobietą, to po prostu oświadczasz się swojemu wybrankowi. Jeśli jesteś mężczyzną, musisz sprawę obgadać z własną żoną i pomóc jej przezwyciężyć naturalną zazdrość - twierdzi Joanne, żona Jeffa Hanksa (oboje - lat 38). - Zarówno pierwsza żona, jak i mąż muszą pragnąć takiego pluralistycznego małżeństwa. Inaczej nic z tego nie wyjdzie, poza nieszczęściem i cierpieniem. Ale jeśli się związek uda, czeka cię wspaniałe życie.

Joanne przyznaje jednak, że doświadczyła silnych ataków zazdrości, gdy jej mąż zdecydował się poślubić siedemnastolatkę. - Ale mam to już poza sobą. Teraz Jeff spędza dwa dni ze mną i dwa dni z drugą żoną, a dwa ma dla siebie.

Siła mężczyzn

Rada Dwunastu uważa, że decydując się na takie małżeństwo trzeba mieć silniejsze zasady niż w związku monogamicznym, choćby ze względu na liczbę osób, które są w nie uwikłane. Większość mężczyzn jest słaba moralnie. Idea posiadania więcej niż jednej żony przeraża ich. Wolą pozwolić kobiecie na rządy nad ich życiem. - Czy nie lepiej iść za głosem natury? - pytają mormoni. Natura jest perfekcyjna. W świecie zwierząt samiec jest przewodnikiem stada, a samice za nim podążają.

- Mężczyzna musi być głową rodziny. On jest posłuszny Bogu, kobieta mężowi, a dzieci rodzicom - mówi była reporterka z chicagowskiej gazety, która przyjechała do Manti kilkanaście lat temu, aby napisać artykuł o poligamii i nigdy już stąd nie wyjechała.

Żony mormonów z Manti żyjące w poligamicznym małżeństwie uważają, że mają zapewnione miejsce w niebie w zamian za swój styl życia. I dodają: - Takie małżeństwo już na ziemi przynosi różnorakie korzyści: nie trzeba martwić się o opiekunkę do dzieci, gdy chce się wyjść wieczorem, nie grozi nam samotność, nie musimy starać się zadowolić męża za wszelką cenę, gdyż na podorędziu są inne partnerki. Inne żony nazywamy siostrami.

Jim Harmston twierdzi, że żadna atrakcyjna kobieta, która wstąpi do ich kościoła, nie będzie miała kłopotów ze znalezieniem partnera na całe życie, żonatego lub nie.

Jeśli to wszystko jest tak cudowne dla mężczyzn, to dlaczego kobiety nie mogą mieć wielu mężów? - Bo takie jest prawo Boga - twierdzi Randy Maudsley, członek kościoła. - Nie ja ustanawiałem prawa. To Bóg je ustanowił!

Oprac.
Fot. BE&W

Joanna

Ulanowska



Jeff Hanks (38 lat) wraz z dwiema żonami: Joanne (lat 38, dziesięć lat po ślubie) i Amandą (21 lat, cztery lata małżeństwa) oraz dziećmi, które ma z Joanne.

(Publikacja: 25-07-2002)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1428) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1428>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl